Nr. 32 (432)

WARSZAWA, SOBOTA 2 LUTEGO 1946 R. (A)

Cena numeru 2 złote

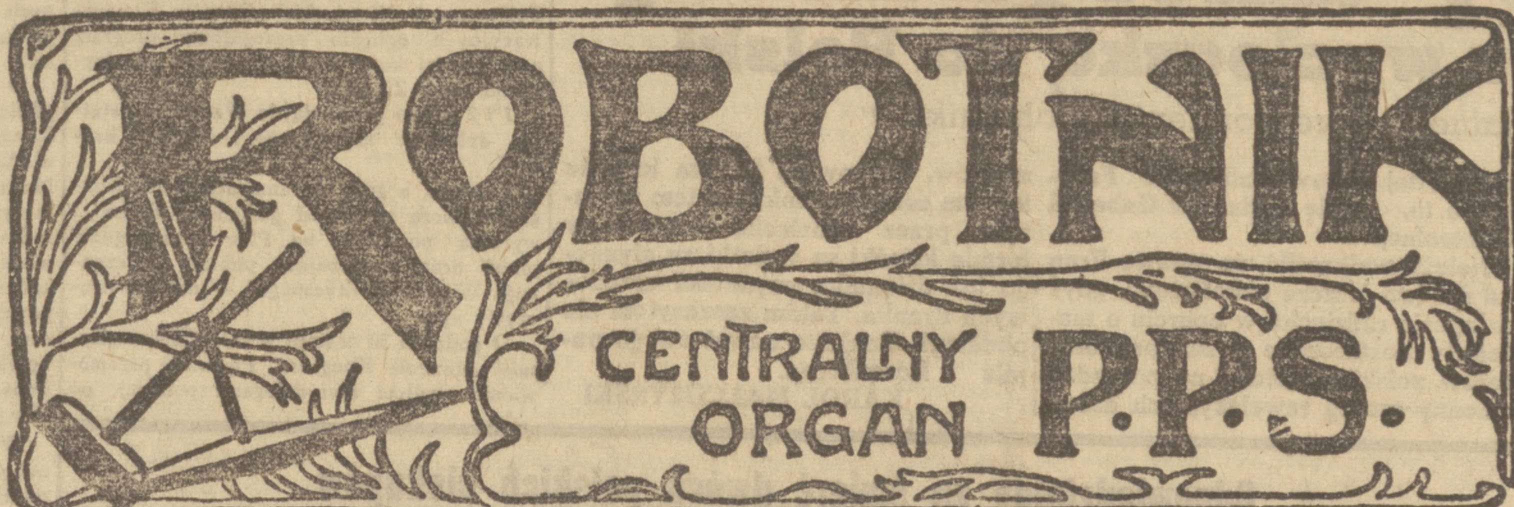
Rok 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantow od godz. 12 do 2 popoludniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Spolem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

Redaktor naczelny	8.85-01
Sekretarz redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja	8.85-04
Drukarnia	8.85-05

Doniosłe wezwanie C.K.W. P.P.S.

Do 1-go marca

P.S.L. powinno się wypowiedzieć w sprawie Bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych

Dnia 30 stycznia 1946 r. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie CKWPPS, na którym omawiano sprawy wyborów, taktyki wyborczej i postanowień ostatniego Kongresu PSL. Podjęto szereg uchwał. Uchwałę, dotyczącą stanowiska PPS w sprawie wyborów i bloku wyborczego oraz sanowiska PPS do PSL ogłaszamy:

Cenralny Komitet Wykonawczy PPS przypomina uchwałę Rady Naczelnej PPS z dnia 4 listopada 1945 r.:

„PPS, stojąc na stanowisku konieczności uzgodnienia taktyki wyborczej z bratnią PPR, wysuwa inicjatywę stworzenia bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych, stojących na platformie Rządu Jedności Narodowej pod hasłami utrwalenia potęgi Niepodległej i Suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej w oparciu o Odrę i Nissę i utrwalenia władzy ludu pracującego wsi i miast".

Inicjatywa PPS znalazła zrozumienie u większości stronnictw, wchodzących w skład Rządu Jedności Narodowej, co znalazło swój wyraz w prasie i w szeregu uchwał PPR, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Przedstawiciele PSL na wspólnej konferencji z przedstawicielami PPS, odbytej w dniu 6.12 1945 r., zasłaniając się brakiem pełnomocnictw, odroczyli decyzję do kongresu PSL, który miał zadecydować o pozytywnym, względnie negatywnym stanowisku tego stronnictwa do koncepcji wspólnego bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych.

Kongres PSL, który odbył się w Warszawie w dniach 19 — 21 stycznia 1946 r. wbrew zobowiązaniom przedstawicieli PSL, złożonym przedstawicielom CKW PPS, uchylił się od dania wyraźnej odpowiedzi.

W tych warunkach CKW PPS stwierdza, że dalsza zwłoka i brak wyraźnej decyzji PSL w sprawie wspólnego bloku wyborczego szkodzą sprawie narodu i państwa. Taktyka PSL, polegająca na przewlekaniu sprawy, udaremnia wysiłki polskiej demokracji w kierunku stworzenia jak najszerszej konsolidacji i jedności Narodu w jego walce z reakcją, o utrwalenie Niepodległości i Suwerenności, o odbudowę kraju i zapewnienie dobrobytu masom pracującym wsi i miast.

CKW PPS w poczuciu wielkiej odpowiedzialności za dalsze losy i rozwój Państwa, w głębokiej trosce o utrzymanie spokoju i dla uniknięcia zbytecznych walk partyjnych, osłabiających jedność narodową, zwraca się do naczelnych władz PSL z zapytaniem, czy PSL przystąpi do wspólnego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych.

Dla wyjaśnienia sytuacji i w celu określenia własnej taktyki wyborczej stronnictw, które już zgodę na utworzenie wspólnego bloku wyborczego wyraziły CKW PPS poleca swej Komisji Politycznej nawiązanie kontaktu z naczelnymi władzami PSL i uzyskanie od nich wyraźnej decyzji najdalej do dnia 1 marca 1946 r.

Nieuzyskanie decyzji do tego terminu traktowane będzie przez CKW PPS jako odmowa przystąpienia PSL do wspólnego bloku wyborczego Stronnictw Demokratycznych.

Jedyna droga

Program gospodarczy nowego rządu francuskiego: nacjonalizacja kopalń, banków, ubezpieczeń, elektrowni, gazowni, transportu — stawia naród francuski w obliczu realizacji postulatów ruchu socjalistycznego, przy pomocy których premier Gouin spodziewa się zapewnić Francji równowagę gospodarczą. Prócz tego nowy premier zapowiada walkę z inflacją walkę z drożyzną w dziedzinie aprowizacji.

Ostre ograniczenia w dziedzinie aprowizacji mają być uciążliwą może i przykrą, lecz konieczną dietą, która wycieńczonemu długą wojenną chorobą organizmowi przywróci w niedalekiej przyszłości zdrowie. O tym rozsądny pacjent wie i na to się godzi, mimo że z pewnością nie jest zadowolony.

Nie pierwsza to tego rodzaju deklaracja rządowa w powojennej Europie. Realizacja hasła unarodowienia środków produkcji i środków transportu wynika z głębokich przemian, jakie dokonują się obecnie na całym niemal świecie — w tych wszystkich krajach, w których kapitalistyczny ustrój gospodarczy, zdradzający już przed wojną oznaki starzenia się i zamierania, poniósł dziś bezwzględną klęskę. Skompromitowali się nieodwołalnie finansiści i fabrykanci, niezależnie od głębszych przyczyn gospodarczych również i dlatego, że zarówno w krajach faszystowskich, jak i w państwach neutralnych związali swe losy i nadzieje ze zwycięstwem Hitlera, zaś w państwach okupowanych niejednokrotnie szli na rękę najeźdźcy.

W chwili obecnej jesteśmy także świadkami walki świata pracy z kapitałem amerykańskim, którego fantastyczne zyski osiągnięte podczas wojny nie poprawiły w niczym sytuacji materialnej klasy robotniczej Ameryki. Walka ta, która się rozpętała w Ameryce, jest w Europie niemal że na ukończeniu. Ludy Europy zrozumiały, że wobec moralnej i materialnej klęski kapitalizmu, w momencie, gdy świat pracy we wszystkich prawie krajach zdobywa wpływ na politykę poszczególnych państw, nadszedł czas, by ująć mocno w ręce ludu także kierownictwo spraw gospodarczych. Zbieżność programów gospodarczych szeregu państw europejskich dowodzi, że nie są one sztucznymi czy narzuconymi tworami, lecz wynikają z obiektywnych warunków gospodarczych, które stworzyły podstawę do socjalizacji życia ekonomicznego — a w konsekwencji — do umacniającego się stale wpływu partii socjalistycznych na rządy w Europie.

Kapitalizm jednak — tak jak i niedobitki faszyzmu — nie poddaje się, ponawia raz po raz próby zachwiania reform gospodarczych. Przejawia się to w różnych formach: w usiłowaniach wtrącania się zagranicznych kapitalistów w wewnętrzne sprawy państw idących „na lewo", w oporach konserwatystów angielskich, w dezorganizowaniu gospodarki finansowej niewygodnych rządów. Walka ta jest nieubłagana i zawodzą wszelkie próby kompromisu. Usiłował iść po drodze takiego kompromisu de Goulle i skutki tej próby: chaos gospodarczy we Francji — nie dały długo na siebie czekać. Podobną ilustracją jest kryzys na Węgrzech, gdzie powodzenie wyborcze stronnictwa umiarkowanego nie przyniosło na żadnym odcinku poprawy sytuacji żywnościowej i finansowej.

Z drugiej strony Belgia, gdzie jak stwierdzają zgodnie obserwatorzy, sytuacja gospodarcza przedstawia się najlepiej w całej Europie, zawdzięcza swój powracający dobrobyt daleko sięgającym reformom gospodarczym, realizowanym konsekwentnie przez socjalistów. Najbardziej skuteczną okazała się m. in. drakońska metoda wycofania z obiegu nadmiaru pieniędzy, co usunęło z horyzontu widmo inflacji, którą ktoś nazwał najbardziej dotkliwym podatkiem, nałożonym na klasę pracującą.

Premier Gouin zamierza również bronić franka. Zrywając z metodą ustępstw na rzecz rodzimych i zagranicznych kapitalistów, Francja stale w szeregu państw, wkraczających na jedynie dziś słuszną, jak życie wykazało — jedynie możliwą i chroniącą przed katastrofą, — drogę wprowadzania w czyn zasad socjalizacji życia gospodarczego.

L. Zajączkowska.

Kat Warszawy

zeznaje przed polskim prokuratorem w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). Prokurator Jerzy Sawicki, członek delegacji polskiej w Norymberdze, zakończył przesłuchanie generała von dem Bacha, który został powołany przez Himmlera do stłumienia powstania warszawskiego. Badanie przeprowadzone z upoważnienia władz amerykańskich trwało kilka dni i dotyczyło przede wszystkim roli generała von dem Bacha w akcji stłumienia powstania w Warszawie i w zniszczeniu stolicy Polski.

Następnie prokurator Sawicki, upełnomocniony przez prokuraturę amerykańską, zbadał w gmachu sądu sprowadzonego z więzienia generał-majora policji Ernesta Rhode, który od 1941 roku należał do sztabu Himmlera i przebywał kilkakrotnie w Polsce, a w roku 1944 brał udział w naradach dotyczących akcji przeciwko Warszawie. W toku badania ujawniono szereg nowych szczegółów o historycznym znaczeniu. Dotyczą one udziału poszczególnych dowódców niemieckich w zbrodni spalenia Warszawy i oświetlają rolę, jaką odegrał przy tym Bór - Komorowski. Zostało ujawnionych kilka nowych nieznanych przed tym nazwisk tych Niemców, którzy w pierwszym rzędzie powinni ponieść odpowiedzialność za barbarzyńskie zniszczenie milionowego miasta i za bestialskie obchodzenie się z jego mieszkańcami.

Generał Rhode, wysoki, szczupły, w mundurze bez dystynkcji, jest typem pruskiego oficera i SS-mana, który na pewno wszelkie powierzane mu rozkazy wykonywał bez żadnych skrupułów. Badanie jego trwało przez dwie godziny, odbywało się w języku niemieckim i było tłumaczone natychmiast na język angielski. Przy badaniu był obecny przedstawiciel prokuratury amerykańskiej, który z zainteresowaniem przysłuchiwał się pytaniom stawianym przez prokuratora Sawickiego i odpowiedziom Rhodego.

Rozeszła się wiadomość, że prokuratura angielska udzieliła prokuratorowi Sawickiemu zezwolenia na bezpośrednie przesłuchanie generała broni SS, Guderiana, w sprawach dotyczących spalenia Warszawy i stłumienia powstania warszawskiego. Ze względu na tajemnicę toczącego się śledztwa bliższe szczegóły w tej sprawie nie mogły być udzielone prasie.

Socjalista Auriol

Przewodniczacym Konstytuanty

Dnia 31 stycznia br. odbyło się posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego pod przewodnictwem Jacques Duclos. Na porządku dziennym stał wybór nowego przewodniczącego na miejsce Feliksa Gouin. Przewodniczącym Zgromadzenia Konstytucyjnego został wybrany socjalista Vincent Auriol 450 głosami na ogólną liczbę 487 głosów.

Delegaci zagraniczni

zjeżdżają się na Kongres b. więźniów politycznych

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy czechosłowacka delegacja na Kongres b. więźniów politycznych.

Wśród delegacji znajdują się dr. Franciszek Kral — dyr. gimnazjum w Morawskiej Ostrawie, Rita Bokava — sekretarka Międzynarodowego Biura Więźniów Politycznych i dr. Herbert Ungar, przewodniczący Biura Prawnego Czechosłowackiego Zw. B. Więźniów Politycznych.

W dniu dzisiejszym spodziewany jest przyjazd delegacji holenderskiej, belgijskiej i luksemburskiej.

W skład delegacji holenderskiej wchodzą: dr. B. Stomps, prof. van Bemmelen, mjr. Pot, Wiliam Bakker, Cerrit Veldhuisen, J. Zwart, J. Jesserum, R. Jokel Nie.

Wczoraj przybyli do Warszawy członkowie sławnego oddziału bojowego, który uwalniał więźniów z transportów kierowanych z Oświęcimia do obozów w Niemczech.

Wiceprezydent Federacji Norweskiej b. Więźniów Politycznych, adwokat Axel Middelthon, który przybył do Warszawy na I Międzynarodowy Kongres b. Więźniów Politycznych — w przejeździe przez Sztokholm został przyjęty przez hr. Bernadotte, kuzyna króla szwedzkiego, prezesa Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, który przesłał najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia dla uczestników Kongresu w Warszawie.

Pismo włoskie

przeciwko ingerencji wojsk Andersa w wewnętrzne sprawy Italii

RZYM. „La Tribuna del Popolo", organ niezależny o tendencjach prawicowych, podając treść artykułu Elisabeth Wiskemp, korespondentki „Observera" w Rzymie, kładzie specjalny nacisk na fakt, że obecność Polaków we Włoszech jest tym bardziej groźna, iż kraj ten zbliża się do wyborów i że fanatyzm żołnierzy polskich, którzy stale wtrącają się do wewnętrznej polityki Włoch posuwa się aż do otwartego protegowania faszystów. Dziennik zwraca również uwagę, że Polacy przeprowadzając stałe manewry „mające ich przygotować do wojny z ZSRR" niszczą kompletnie pola i uniemożliwiaja rolnikom wszelką pracę.

ZSRR pertraktuje bezpośrednio z Persją

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych postanowiła w środę wieczorem, dnia 30 stycznia, odroczyć rozpatrywanie zatargu radziecko - Irańskiego na pewien okres czasu, aby dać stronom możność nawiązania rokowań. Równocześnie Rada Bezpieczeństwa zastrzegła sobie prawo informowania się co do postępu w rokowaniach w każdej chwili, nie czekając na ich zakończenie.

Delegacja radziecka wzmocni oskarżenie Franka

Prawnicy amerykańscy przybędą z wycieczką do Polski

(Od specjalnego korespondenta „Robotnika")

NORYMBERGA, 30.1. W dobrze poinformowanych kołach Trybunału Międzynarodowego mówi się ostatnio o znacznym wzroście zainteresowania sprawami polskimi i o zacieśnieniu współpracy z polską delegacją prawniczą. Dowodem tego jest projektowana w najbliższym czasie wycieczka do Polski, w której wziąć udział mają najwybitniejsi przedstawiciele prawniczego świata amerykańskiego. Wśród członków tej delegacji wymienia się również kierowników amerykańskiej delegacji oskarżycielskiej.

Goście w towarzystwie dwóch polskich prokuratorów przebywających obecnie w Norymberdze zwiedzić mają przede wszystkim Warszawę i Kraków. Nie trzeba dodawać, jak bardzo pożądana była by tego rodzaju wizyta w Polsce ludzi, którzy w imieniu wszystkich narodów cywilizowanych wnoszą dziś oskarżenie przeciwko zbrodniarzom wojennym. Może wrażenia bezpośrednie, jakie wynieśli by prokuratorzy amerykańscy z Polski, pomogły by nam w ciągłym a jak dotychczas bezskutecznym zwalczaniu trudności formalnych i proceduralnych, które uniemożliwiają formalny współudział Polski w oskarżeniu.

Dwóch przedstawicieli polskiej delegacji otrzymało zaproszenia do wygłoszenia na uniwersytetach amerykańskich szeregu odczytów. Fakt ten należy zanotować jako potwierdzenie znaczenia osobistych kontaktów i bezpośredniej współpracy przedstawicieli Polski z przedstawicielami zagranicy. Wobec prowadzonej bezustannie kampanii kłamstw o Polsce w polskich pismach emigracyjnych i części prasy zagranicznej, gdzie naiwność i głupota przeplatają się ze złą wolą, nie można zaniedbać niczego, co wpłynąć może na sprostowanie szkodliwych sądów, na ukazanie opinii zagranicznej prawdy o naszym kraju.

Indywidualne oskarżenie Franka nie było opracowane należycie. Powierzono je młodemu prawnikowi amerykańskiemu Baldwinowi, który trzy lata temu ukończył uniwersytet. Brak doświadczenia sprawił, że Baldwin nie potrafił wybrnąć z polemiki z obrońcą Franka. Przedstawione dokumenty nie miały należytej siły dowodowej i nie zobrazowały dostatecznie całej zbrodniczej działalności krakowskiego wielkorządcy, nie wykazały całości jego cynicznych i zbrodniczych intencji oraz nie odmalowały wszystkich zbrodni wojennych w Polsce, jakkolwiek dały podstawy prawne i dowiodły bezwzględnej i całkowitej odpowiedzialności Franka za to, co się działo w Gubernii Generalnej.

Należy podkreślić, że sprawa Franka nie jest jeszcze zakończona, gdyż delegacja radziecka w oparciu o materiały dostarczone przez prokuratorów polskich wniesie na porządek dzienny szereg rewelacyjnych dokumentów. Ciekawym faktem jest, że jednym osobnym dokumentem wydanym przez radziecką delegację w formie książki są wyjątki ze słynnego już dziennika czynności urzędowych Franka. Takim zaszczytem nie obdarzyli Rosjanie nawet swego pupila Rosenberga.

KAROL MAŁCUŻYŃSKI

Odpowiedzialny za śmierć dwóch polskich biskupów

Obciążające zeznania świadków i biegłego

Czwarty dzień procesu Spletta

(Telefon własny)

Na wstępie czwartego dnia procesu biskupa Spletta, odczytano zeznania trzech świadków, którzy nie stawili się osobiście. Ks. Borowiec stwierdza, iż duchowieństwo polskie uważało Spletta za odpowiedzialnego śmierci dwóch biskupów Polaków. Świadek ks. Trzciński po powrocie z Oranienburga spotkał się z odmową ze strony Spletta zatrudnienia go na jakimkolwiek stanowisku. Splett chciał go zatrudnić tylko pod warunkiem przyjęcia „volkslisty". Członek konsystorza ks. dr. Majer stwierdza, że list pasterski z okazji zajęcia Gdańska biskup Splett wydał z własnej inicjatywy. Odczytano zeznania ks. Preussa, który z gestapowcami jeździł po kościołach powodując aresztowania księży polskich. Ks. Preuss oświadcza, że zarządzenia wydawał po uzyskaniu zgody biskupa. Za Preussem, który zbiegł z więzienia w Gdańsku rozesłane są listy gończe.

Przewodniczący sądu odczytał następnie list biskupa śląskiego ks. Adamskiego. Ks. biskup Adamski podaje, że w czasie okupacji miał ścisły kontakt z Pomorzem i uważał Spletta za przyjaciela Polaków. Zarządzenia przeciwko księżom Polakom wydawały wg. biskupa Adamskiego władze niemieckie nie pozwalając tego ujawnić, aby skompromitować instytucję kościoła.

Prokurator Gacki wyraża zdziwienie, że ks. biskup Adamski dopiero teraz wyraził chęć brania udziału w procesie. Ponieważ w liście biskupa Adamskiego znajduję się polemika w sprawie zerwania konkordatu przez Watykan, prokurator sprzeciwia się dołączenia do akt sprawy listu i oświadcza, że jedynie miarodajną opinią w sprawie zerwania konkordatu jest stanowisko Rządu Jedności Narodowej. Prokurator wnosi o dołączenie do akt protokułu posiedzenie Rady Ministrów z dn. 12.IX.45 r. zawierającego znaną deklarację w sprawie zerwania konkordatu przez Watykan. Prokurator składa również broszurkę, wydaną w r. 1942, zawierającą oświadczenie rządu londyńskiego, że Watykan przez nominację obcych biskupów w Wilnie i Gdańsku naruszył konkordat.

Po naradzie Sąd postanowił odrzucić list biskupa Adamskiego a przyjąć dowody złożone przez prokuratora.

Następnie zeznaje biegły — znawca prawa kanonicznego prof. Wilanowski. Zeznania jego wypadają druzgocąco dla oskarżonego. Prof. Wilanowski oświadcza, że wydanie przez Spletta rytuału obrzędowego w języku niemieckim było niedopuszczalne z punktu widzenia prawa kanonicznego, z uwagi na to, że Pius XI w r 1925 wydał rytuał dla Polski i tych przepisów nie mógł zmienić żaden biskup. Splett zaś nietylko, że zmienił rytuał, ale usunął tekst łaciński, wprowadzając tekst niemiecki. Ponieważ zaś oskarżony jest doktorem prawa kanonicznego więc złamał świadomie przepisy go obowiązujące. Splett przyznaje, że w sprawie zmiany rytuału nie było nacisku ze strony Gestapo. Jeśli chodzi o udzielane zapomogi księżom Polakom, biegły prof. Wilanowski oświadcza, że w myśl przepisów prawa każdy biskup jest obowiązany do udzielania pomocy księżom swej diecezji. Splett wypełniał jedynie swój obowiązek.

Jutro przemówi w procesie Spletta prokurator i obrońca. Należy oczekiwać, że wyrok zapadnie również w dniu jutrzejszym.

Program Międzynarodowego Kongresu b. więźniów Politycznych Niemieckich Obozów Koncentracyjnych

Biuro Kongresu Federacji b. Więźniów Politycznych Niemieckich Obozów Koncentracyjnych ogłosiło szczegółowy program uroczystości kongresowych i obrad Międzynarodowego Zjazdu:

1 i 2 lutego przybędą do Warszawy ostatnie delegacje zagraniczne i delegaci krajowi.

3 lutego, o godz. 9 rano, uczestnicy Kongresu zbiorą się przed gmachem „Roma" i wyruszą pochodem na Plac Saski, gdzie przed urną, zawierającą popioły „Nieznanego Więźnia Politycznego" — nastąpi uroczysty apel.

O godz. 11.30 nastąpi w sali KRN w „Romie" otwarcie Kongresu. Pierwsze przemówienie wygłosi szef delegacji polskiej, po czym powita Kongres min spraw zagranicznych. Dalsza część programu otwarcia Kongresu wypełnią przemówienia przedstawicieli delegacji zagranicznych.

O godz. 15 odbędzie się obiad w hotelu „Polonia", a o godz. 17 wznowienie obrad Kongresu w sali Hotelu Sejmowego przy ul. Wiejskiej nr 4/6. w czasie których min. Modzelewski wygłosi referat pt. „Walka z faszyzmem, jako obrona pokoju międzynarodowego". Zebraniu popołudniowemu przewodniczyć będzie min. Rzymowski. W zakończeniu obrad pierwszego dnia Kongresu powzięte zostaną rezolucje w sprawie procesu w Norymberdze. O godz. 21, w salach hotelu „Polonia" odbędzie się przyjęcie wydane dla uczestników Kongresu przez polskiego ministra spraw zagranicznych.

W drugim dniu obrad, od godz. 10 do 12, odbędzie się ogólne posiedzenie Kongresu; od 12 do 14 — śniadanie; o godz. 14 wznowienie prac Kongresu w Hotelu Sejmowym, zakończone wyborami. Tegoż dnia o godz. 19 w „Romie", odbędzie się uroczyste proklamowanie Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych. O godz. 21 — przyjęcie.

W okresie od 5 do 15 lutego delegacje zwiedzą Polskę wg ustalonej trasy: Warszawa — Kraków — Oświęcim — Wrocław — Warszawa — Majdanek — Warszawa.

W dniu 16 lutego nastąpi odlot delegacji zagranicznych z Warszawy.

Współpraca Intelektualna Polsko-Francuska

W dniu 30 stycznia br. odbyło się w gmachu Ministerstwa Oświaty pierwsze plenarne zebranie Komisji Współpracy Intelektualnej Polsko-Francuskiej, utworzonej przy Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Francuskiej. Na zebranie przybyli przedstawiciele wyższych uczelni z Warszawy, Krakowa, Łodzi i Lublina.

Przewodniczącym zebrania obrano jednogłośnie prof. Mieczysława Michałowicza z Uniwersytetu Warszawskiego.

W skład Prezydium Zarządu Komisji weszli: prof. dr. Stefan Pieńkowski rektor UW, jako prezes, prof. dr. Mieczysław Michałowicz, prof dr. Stanisław Wędkiewicz, prof. dr. Czesław Białobrzeski, jako vice-prezesi, prof. dr Zbigniew Makarczyk, jako sekretarz generalny i prof. dr. Stefan Zaleski jako skarbnik.

W obecności przedstawicieli państw obcych odbyło się pierwsze publiczne zebranie Komisji, na którym sekretarz generalny prof. dr. Zbigniew Makarczyk powiadomił zebranych o powołaniu do życia Komisji Współpracy Intelektualnej i o jej celach, poczem prezes Komisji rektor Stefan Pieńkowski wygłosił w języku francuskim referat p. t. „Atom jako źródło energii".

Gen. dyw. Pławski

szefem Departamentu Zaopatrzenia Artylerii M. O. N.

Na stanowisko Szefa Departamentu Zaopatrzenia Artylerii Ministerstwa Obrony Narodowej mianowany został Gener. Dyw. Kazimierz Pławski, który do roku 1926 był Szefem Departamentu Artylerii i Uzbrojenia dawnego M. S. Wojsk.

W czasie pierwszej wojny światowej, generał Pławski służył w wojsku rosyjskim i wrócił do kraju z Korpusem Dowbór-Muśnickiego. W 1919 roku był zastępcą Kierownika M. S. Wojsk. W 1923 awansowany na Generała Brygady. W maju 1926 r. oświadczył się po stronie legalnego rządu Prezydenta Wojciechowskiego i wkrótce potem zwolniony przez władze sanacyjne ze służby wojskowej. Po opuszczeniu szeregów pracował, jako inżynier budowlany.

Okupację niemiecką lat 1939—44 przetrwał gener. Pławski w Warszawie, pracując jako zegarmistrz. W czasie powstania aresztowany i uwięziony, wreszcie wywieziony do Pruszkowa. W marcu 1945 r. zgłasza się do Wojska Polskiego i obejmuje stanowisko zastępcy Szefa Departamentu Uzbrojenia, a ostatnio Szefa Departamentu Zaopatrzenia Artylerii M. O. N. — 1. I. 1946 r. mianowany został Generałem Dywizji.

Unarodowienie przemysłu w Czechosłowacji

PRAGA. Wobec szerzących się pogłosek o interwencji Wielkiej Brytanii w sprawie nacjonalizacji przemysłu w Czechosłowacji — rząd czechosłowacki wydał następujące oświadczenie:

„W związku z nacjonalizacją przemysłu czechosłowackiego państwa zainteresowane nie uczyniły żadnych kroków celem ograniczenia swych stosunków handlowych z Czechosłowacją. Wprost przeciwnie, wykazały pełne zrozumienie dla naszych wysiłków gospodarczych i podzielają nasze życzenia jak najszerszej współpracy".

—o—

KRONIKA POLITYCZNA

PRZEDSTAWICIELE STR. LUDOWEGO U PREMIERA

Prezes Rady Ministrów tow. Edw. Osóbka-Morawski przyjął na audiencji przedstawicieli Stronnictwa Ludowego w osobach: prezesa Naczelnego Komitetu — Baranowskiego, wice - przewodniczącego NK min. Grubeckiego, sekretarza generalnego — Korzyckiego, I zastępcy sekretarza — Kaczochy, II zastępcy sekretarza — Mitury, członka NK — Gwiazdowicza oraz skarbnika — Cieślaka. W czasie rozmowy, która trwała kilka godzin, poruszono wiele zagadnień, dotyczących życia politycznego, zawodowego oraz społecznego wsi.

Wojska brytyjskie okupują Japonię

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że przygotowania do przejęcia obowiązków związanych z okupacją Japonii przez brytyjskie siły zbrojne znajdują się w fazie końcowej. Wojska brytyjskie stanowić będą część armii okupacyjnej w Japonii pod naczelnym dowództwem Mac Arthura. Główny zarząd wojskowy pozostanie w rękach władz amerykańskich.

Światowy Zjazd Studentów w Paryżu lub Pradze

PRAGA (PAP). W Pradze obradowała komisja przygotowawcza Światowej Federacji Studentów. Komitet ustalił termin przyszłego światowego zjazdu studentów na sierpień rb. w Paryżu lub Pradze.

Koło posłanek przy Krajowej Radzie Narodowej

Przy KRN., powstało koło posłanek, którego celem jest objęcie całokształtu zagadnień życia i pracy kobiet polskich w kraju i za granicą. Koło Posłanek uruchomiło biuro mieszczące się w gmachu posenackim, przy ul. Wiejskiej, czynne w godz. 9 — 3. Dyżury posłanek w godz. 10 — 12 i 14 — 16

Delegacja Związku Ociemniałych Żołnierzy R.P. u tow. Premiera

W dniu 28 stycznia rb. Premier tow. Osóbka-Morawski przyjął delegację Zarządu Głównego Związku Ociemniałych Żołnierzy RP w osobach prezesa J. Kamińskiego oraz kpt. J. Silhana. Delegacja wyraziła ob. Premierowi serdeczną wdzięczność za wnikliwe i sprawiedliwe podejście do potrzeb i postulatów ociemniałych żołnierzy.

—o—

Największa kradzież od wielu lat

W magazynie Wortha w Londynie dokonana została jedna z największych kradzieży, jaka miała miejsce od wielu lat. Kilku osobników w wojskowych mundurach i kilku cywilów dostało się wieczorem do budynku, w którym mieści się olbrzymi magazyn — podając się za policję. Gdy wprowadzony w błąd dozorca nocny otworzył drzwi — został pobity, związany i zakneblowano mu usta. Złodzieje doskonale orientowali się w rozkładzie magazynu i na ciężarowe samochody ładowali najcenniejsze futra: gronostaje i nurki. Straty magazynu obliczane są na dziesiątki tysięcy funtów. Pisma angielskie zamieszczają wywiady z dozorcą nocnym, który po ucieczce złodziei, zdołał wreszcie oswobodzić z więzów jedną rękę doczołgał się do telefonu i zaalarmował policję. Ale złodzieje byli już daleko.

Przekazanie administracji Indochin

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z kwatery głównej admirała Mountbattem, iż 28 stycznia administracja Indochin została oficjalnie przekazana władzom francuskim.

W kilku wierszach

— Rząd Stanów Zjednoczonych potwierdza, że na podstawie tajnej umowy między trzema mocarstwami, zawartej na konferencji jałtańskiej wyspy Kurylskie i północna część Sachalinu mają być oddane Związkowi Radzieckiemu.

— W Waszyngtonie członkowie Kongresu sprzeciwili się udziałowi obserwatorów zagranicznych w pokazie ostatnich osiągnięć technicznych, odnoszących się, m. in., do bomby atomowej.

— Trybunał w Mińsku wydał wyrok w sprawie niemieckich zbrodniarzy wojennych. Na karę śmierci przez powieszenie zostali skazani: Rychter, Terf, Ermansdorf, Weissig, Falk, Koch, Eik, Langut, Mitman, Tess, Moll, Burhard, Bitner i Fischer. Wyrok został wykonany.

— B. niemiecki gauleiter Styrii, dr Rintelen, oskarżony o dokonanie szeregu przestępstw wojennych — zmarł w więzieniu.

— Kryzys polityczny w Chile doznał odprężenia na skutek porozumienia pomiędzy rządem a związkami robotniczymi. Strajk powszechny został odwołany.

„Gotowi do podjęcia nowych zadań w Polsce"

Odznaczenie działaczy ZPP w Moskwie

MOSKWA (PAP). W sali przyjęć ambasady polskiej w Moskwie odbyło się uroczyste wręczenie orderów działaczom Związku Patriotów Polskich w ZSRR. Ambasador polski prof. Raabe zwrócił się do zebranych z krótkim przemówieniem, w którym scharakteryzował historyczne znaczenie działalności Związku Patriotów Polskich. Prof. Raabe podkreślił wysiłki działaczy ZPP, którzy potrafili dotrzeć do najbardziej oddalonych ośrodków emigracji polskiej: rozwinęli oni sieć szkół polskich i domów dla dzieci, wychowujących się w duchu kultury polskiej i patriotyzmu, wydawali gazety i co najważniejsze przyczynili się do stworzenia wojska polskiego. Na zasadzie postanowienia Prezydium KRN z dnia 18 stycznia rb. order Odrodzenia Polski czwartej klasy otrzymali: wybitni uczeni prof. Harnaś i prof. Dembowski, znakomity polonista dr. Wolpe, sekretarz generalny ZPP Juszkiewicz. Ordery Polonia Restituta piątej klasy otrzymał szereg członków Zarządu Głównego ZPP, redaktor gazety „Wolna Polska" i „Nowe horyzonty" Pański i przedstawiciel Komitetu Żydów Polskich, Mark. Przeszło 10 innych działaczy ZPP nagrodzono srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi. W imieniu nagrodzonych przemówił sekretarz generalny ZPP, Juszkiewicz, który prosił ambasadora, aby wyraził serdeczną wdzięczność Prezydium KRN. „W przededniu radosnego powrotu do ojczyzny — oznajmił Juszkiewicz — składamy raport Prezydium KRN, że jesteśmy gotowi do podjęcia nowych i trudnych zadań, które nas czekają w Polsce".

Indonezja pod protektoratem ONZ?

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że sir Archibald Kerr, specjalny wysłannik Wielkiej Brytanii na Jawę, oświadczył na konferencji prasowej w Singapur, że uczyni on wszystko, co będzie w jego mocy, w celu doprowadzenia do porozumienia pomiędzy rządem holenderskim, a narodem indonezyjskim. Kerr oświadczył, że wiele przemawia za tym, aby Indonezja stała się terytorium podlegającym powiernictwu ONZ, zaznaczając, że jest to jego zdanie osobiste.

—o—

Przegląd prasy

H. H. i A. A.

Korespondent United Press doniósł, że na Uniwersytecie w Gettingen, w brytyjskiej strefie okupacyjnej, niektórzy studenci witają się podniesieniem ręki i nazistowskim zawołaniem „Heil Hitler". Dziennik „Neuer Hannover Zeitung" stwierdza, że większość studentów jest politycznie podejrzanych, a wielu z nich rekrutuje się spośród byłych oficerów. Władze brytyjskie bagatelizują te doniesienia, twierdząc, że studenci, o których pisał korespondent „U. P." pozdrawają sę, nie słowami „heil Hitler" ale żartobliwym skrótem. Acht und Acht (AA.)

Na marginesie tych „żartów" pisze „Gazeta *Morska*":

„Żartował także w Bydgoszczy, jeszcze przed wojną, pewien astrolog i jasnowidz, niejaki Gerard Dorr. Zabawiał się on w sztuczki szarlatańskie z odgadywaniem ludzkich przeznaczeń. To jeden z takich, którzy ogłaszają się: „Podaj mi twój adres, a powiem ci gdzie mieszkasz". Po wejściu Niemców do Bydgoszczy „cudotwórca", który także miał na sumieniu zniewolenie córki jednego z miejscowych obywateli, został... komendantem policji bydgoskiej. W czasie okupacji Dorr zasłynął jako jeden z najokrutniejszych katów, który ma na sumieniu życie wielu najlepszych polskich obywateli. Obecnie Gerard Dorr usiłował dostać się w Bydgoszczy na listę rehabilitacyjną, co zawczasu udaremniono i Związek Zachodni wysłał przeciwko temu zbrodniarzowi oskarżenie do polskiego oskarżyciela w Norymberdze.

Tego szwabski jasnowidz nie przewidział. Teraz my możemy się zabawić w odgadnięcie jego przeznaczenia.

WSZYSCY DOSTANĄ WĘGIEL

Państwowa Fabryka wagonów we Wrocławiu wyprodukowała już ponad 100 węglarek. Niebawem dalsze węglarki opuszczą Wrocław, by dowozić węgiel wszędzie tam, gdzie z powodu braków w naszym transporcie ludzie cierpią dotkliwie głód opałowy.

„Pionier" dolno - śląski zamieszcza rozmowę z robotnikami Państwowej Fabryki Wagonów.

Dzielni robotnicy mówią:

„Zdajemy sobie doskonale sprawę, że w naszych rękach leży klucz do rozwiązania trudności transportowych kraju, i to może więcej niż premia dodaje każdemu z nas chęci do pracy".

Młody malarz rodem z Kępna, Nikodem, demonstruje na miejscu sprawność swoją i aparatu. Ze zdumieniem patrzymy na doniedawna białe jeszcze ściany wagonu, jak nabierają rumieńców.

Robotnicy śmiejąc się mówią: „Zobaczycie, że na drugi rok nikt w Warszawie czy Poznaniu nie będzie narzekał, że węgla nie ma w czym przywieźć", — my w tym"!

Dziecko i książka —

Z biblioteki dziecięcej w Sztokholmie

(Korespondencja własna „Robotnika“)

Sztokholm, w styczniu.

— Ciociu, jak znaleźć piosenkę o pieskach i ptaszkach? — Ciociu, proszę o książkę o młodości Gustawa Adolfa — wołają niecierpliwie mali czytelnicy, skubiąc fartuch uśmiechniętej bibliotekarki.

Wśród półek, zapełnionych od góry do dołu barwnie oprawionymi książkami, drepczą małe i starsze dzieci, szukają w katalogach, wodzą palcem po wielkich literach czy tanek, przeglądają serie obrazków. Biblioteka dla dzieci mieści się w skrzydle Biblioteki Miejskiej Sztokholmu i szerokie jej drzwi wychodzą na taras, skąd wiodą schody w dół do rozległego parku.

O tej porze roku alejki ogrodu toną w jesiennym błocie, wczesny zmrok zaciera kształty nagich drzew i wesoło oświetlone okna gmachu walą ciepłem i jasnością. Najmniejsze, czteroletnie bobaski przychodzą tutaj z mamą, lub ojcem. Przy wejściu zdejmują palta i myją ręce. Te najmłodsze mają swoją maleńką czytelnię, z okrągłym stołem, niskimi krzesełkami i niziutkimi półkami, aż pstrymi od kolorowych książeczek z obrazkami. Dzieci mają jasne, proste włosy, niebieskie oczy, sukienki w kratki i kropki. W układzie książek na półkach orientują się dobrze, są zaradne i pewne siebie, wykazują przytym dość żywe i wielostronne zainteresowania.

Mali czytelnicy dysponują poza katalogiem działowym — katalogiem przedmiotowym, ułożonym według autorów i bohaterów, zagadnień, epok i miejscowości. W osobnym dziale mieszczą się piosenki. Dział dziecięcy biblioteki liczy około 25 tysięcy książek przy blisko 20 tysiącach czytelników, co przy zaludnieniu Sztokholmu około 600 tysięcy mieszkańców — wynosi bardzo pokaźna wartość zarówno w bogactwie książek, jak i czytelnictwie. Poza książkami biblioteka posiada do 30 tysięcy przeróżnych obrazków i wycinków ilustrowanych z prasy, ułożonych w te same działy, co książki. Ulubieńcem dzieci jest uroczy i typowo szwedzki malarz, który barwnie i wdzięczne maluje łódki na wodzie, brzozy nad rzeką, skały i lasy, pełne rusałek i leśnych ludków. Obrazki te zbiera się co jakiś czas w pewną całość i rozwiesza na ścianie w celu zwrócenia uwagi dzieci na książki, związane z aktualną datą, porą roku, zajęciami itp. Inicjatywę podejmują dzieci razem z bibliotekarkami, których praca pojęta jest także wychowawczo. Niejednokrotnie zdarza się, że wpływ bibliotekarek na dziecko jest lepszy, niż nauczyciela w szkole, bo dzięki dłuższej obserwacji nieskrępowanego zachowania dziecka i jego zainteresowań, łatwiej jest do niego trafić przez książkę, albo odpowiednio podsunięte myśli w rozmowie. Istnieje dość ścisła współpraca bibliotekarek z czytelnikami, polegająca na wspólnym organizowaniu występów, pogadanek i zabaw.

Jeżeli chodzi o wzbudzanie zainteresowania książką, która w pojęciu bibliotekarki nie jest należycie przez dzieci oceniona i znana, to metoda obrazkowa przynosi doskonałe rezultaty. Widziałam fotografie i obrazki pstrych muchomorków i surojadek w okresie grzybobrania, w innym okresie ciekawe opracowanie fragmentów kostrukcji samolotów i rozkład linii powietrznych świata. Obok umieszczona była lista książek, traktujących o danym zagadnieniu. Jeden pokój biblioteki zajmuje wypożyczalnia, gdzie formalności kartkowe wydają się bardzo nieskomplikowane, mimo, że każda manipulacja wchodzi automatycznie do statystyki czytelnictwa, i innych, następne dwa pokoje to czytelnia, gdzie dzieci czytają i uczą się przy długich stołach. Tu panuje względna cisza.

Działy katalogu wyglądają inaczej, niż u nas, mianowicie każdej gałęzi wiedzy odpowiada jakaś wielka litera, dalszy poddział powstaje przez dodanie odpowiedniej litery, już małej i tak dalej. Np. historia ma literę K duże, historia Szwecji K duże i c małe, historia Szwecji nowożytna Kcb małe. System ten stosują przeważnie kraje skandynawskie i Finlandia. Prawdopodobnie nasz system dziesiętny Dewey'a, który przyjęliśmy w Polsce za przykładem Europy Zachodniej jest bardzo logiczny i pozwalający na subtelniejsze zróżnicowanie treści książki, ale system literowy nadaje się, dzięki swojej prostocie znacznie lepiej do małych księgozbiorów.

Jeżeli chodzi o porównanie tej biblioteki z naszymi bibliotekami dziecięcymi sprzed wojny, to nasze były niewątpliwie bardzo nowoczesne, zarówno w dziedzinie architektury, o wiele jaśniejszej, weselszej, przestronniejszej, jak urządzeń wewnętrznych, mebelków itp., natomiast ustępowaliśmy znacznie ilością i jakością książek, szczególnie naukowych i w obcych językach. Metody szerzenia czytelnictwa są w obu krajach niemal analogiczne.

Na zakończenie jeszcze słów parę o pokoju czarów w szwedzkiej bibliotece dziecięcej, gdzie dzieci słuchają opowiadania fantastycznych bajek, przygód i awantur. Jest to okrągły pokój z ławeczkami, ustawionymi półkolem. Malowidło ścienne, umieszczone tak, jak ekran w kinie, przedstawia jakby tajemniczą dekorację do teatru wyobraźni, który się przed dziećmi roztacza. Światło pada z ukosa, wytwarzając nastrój przytulny i bajkowy zarazem.

Widziałam dzieci, wychodzące z takiej pogadanki. Jakie wyraziste były ich twarze, nosiły jeszcze ślady przeżytych wrażeń, czarów i przygód. Kiedy tak dreptały — małe i większe, ładne i pospolite, ale wszystkie czyste, jasne, najedzone i ciepło ubrane — pomyślałam o bolesnym kontraście z naszymi polskimi dziećmi, które nie musiały chodzić do teatru, by poznać najbardziej wstrząsające sceny życia, którym tak bardzo potrzeba jeszcze serdeczności i czułej opieki fizycznej zanim otworzą się przed nimi jasne sale, pełne barwnych i wesołych książek, gdzie będą znowu tylko dziećmi.

Jadwiga Lasocka

NA MARGINESIE

Czy grzebienie i rączki od parasoli są jadalne?

Przez lata wojny rządy hitlerowskie sprawiły, że ludność wszystkich ziem okupowanych jadała produkty o małej wartości odżywczej. Karmiono nas przeróżnymi odmianami „ersatzów“, począwszy od kawy z buraków a skończywszy na margarynie, wyrabianej z węgla. Żołądki nasze buntowały się dość często, my — niestety — mogliśmy się buntować dopiero po wyrzuceniu Niemców.

W Polsce jest miasto bardzo dziwne, posiadające bardzo dziwnych mieszkańców.

To — Piła.

Od roku prawie Piła jadała pewien przysmak, nie orientując się co zawiera. Coprawda nie często zastanawialiśmy się, jakie składniki zawiera pożywienie, które nam smakuje, ale w tym wypadku....

Otóż ów produkt, który został znaleziony w magazynach fabryki, a rozprowadzony do sprzedaży na miasto, jak wykazała analiza, zawiera następujące składniki: 16,7 procent kazeiny technicznej, 2,7 procent popiołu i 9,5 procent wody. „Produkt“ ten jest półfabrykatem, służącym do wyrobu grzebieni, rączek do parasoli oraz do wytwarzania kleju, używanego do sklejania dykty.

Mieszkańcy Piły spożywali go jako... ser, po uprzednim ugotowaniu (sprzedawano w proszku) i po odpowiednim przyprawieniu.

Niedawno sprzeciwił się temu lekarz powiatowy, ujawniając składniki „sera“.

Ale czy mieszkańcy przestaną jeść po rocznym prawie spożywaniu — ten oryginalny „ser“, który tak im dotychczas smakował?

*

W Pile dzieją się inne dziwne rzeczy.

Miasto posiada dwie ulice o tej samej nazwie. Przysparza to wiele kłopotu listonoszom, wprowadza w błąd przyjezdnych i.. chyba dezorientuje samych mieszkańców.

Może kto im pomoże? *WAJDA*

Dary szwedzkie dla ludności polskiej

PCK otrzymał ze Szwecji, za pośrednictwem Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, 7 samochodów używanej odzieży, bielizny, butów, koców i kołder. Zarząd Główny PCK dary te w całości przekazał na okręgi PCK, z przeznaczeniem na tzw. „powiaty pustynne“, tzn. warszawski, kielecki, białostocki i rzeszowski. Ludność „powiatów pustynnych“, jak wiadomo, żyje w warunkach bardzo ciężkich i pozbawiona jest dosłownie wszystkiego. Dary szwedzkie choć w części przyczynią się do ulżenia doli nieszczęśliwej ludności „pustynnych powiatów“.

Konferencja kulturalno-oświatowa Zw. Zawodowych

W niedzielę, 27 stycznia b. r. zakończyła swe obrady ogólno - krajowa 2-dniowa konferencja kulturalno-oświatowa związków zawodowych.

W konferencji wzięli udział kierownicy wydziałów kulturalno-oświatowych Zarządów Głównych Związku Górników, Metalowców, Kolejarzy, Włókniarzy, Nauczycielstwa i pozostałych scentralizowanych związków zawodowych oraz wydziałów kulturalno - oświatowych Okręgowych Komisji Związków Zawodowych wszystkich województw.

Przybyli również liczni goście, przedstawiciele Ministerstw Informacji i Propagandy, Oświaty, Przemysłu, Pracy i Opieki Społecznej, delegaci TUR-u, RTPD. i szereg działaczy oświatowych, współpracujących z wydziałem kulturalno - oświatowym, między innymi dr. Regina Fleszarowa, ob. Emilia Frelkowa i in.

W pierwszym dniu obrad wygłosił referat o sytuacji w kraju zastępca Generalnego Sekretarza Komisji Centralnej tow. Sokorski.

Referat „O zadaniach i formach pracy kulturalno - oświatowej w związkach zawodowych“ wygłosiła członek Komisji Centralnej, Kierownik Wydziału kulturalno - oświatowego K. C. Z. Z., tow. Cieślikowska.

Referat o Domach Kultury wygłoszony został przez przedstawiciela TUR-u tow. Żeromskiego.

W drugim dniu obrad referowane były zagadnienia Oświaty Zawodowej przez członka Prezydium KCZZ. Kwiatkowskiego i sprawy organizacyjne przez Kierownika Wydziału kult. - oświat. tow. Cieślikowską.

W ciągu 2-ch dni działacze kulturalno - oświatowi w związkach zawodowych debatowali nad najistotniejszymi zagadnieniami, związanym z akcją kulturalno - oświatową, prowadzoną wśród szerokich rzesz pracowniczych.

Obszernie zostały omówione zadania związków zawodowych w dziedzinie wychowania społecznego, w dziedzinie szerzenia kultury i oświaty wśród mas pracujących.

Wreszcie nakreślono najbliższe zadania, rzutowane w planie 2-miesięcznej pracy.

Została przyjęta rezolucja, w której konferencja apeluje do rzesz nauczycielskich, do wszystkich działaczy kulturalno - oświatowych, do świata artystycznego, aktorów, muzyków, plastyków, literatów, aby włączyli się do akcji kulturalno - oświatowej ruchu zawodowego.

EDWARD DĄBROWSKI

pseudonim partyjny „ŁYSY“

żył lat 66

Bojownik Polskiej Partii Socjalistycznej o Niepodległość i Socjalizm
Uczestnik uprowadzenia 10-ciu więźniów z Pawiaka w r. 1905
Odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami
Członek Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych
Członek Koła Polskiej Partii Socjalistycznej — Gazownia

Zmarł w dniu 29 stycznia 1946 r. w Warszawie

Wyprowadzenie zwłok z domu Gazowni przy ul. Kredytowej 6, nastąpi w dniu 31 bm. tj. w czwartek o godz. 14-ej do kaplicy przy cmentarzu wojskowym na Powązkach.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 1 lutego rb. w kaplicy cmentarnej o g. 10 rano Po nabożeństwie — wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy.

Dzielnice, koła fabryczne i bratnie organizacje robotnicze do wzięcia udziału w pogrzebie wzywa

Wojewódzki Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej
Koło Polskiej Partii Socjalistycznej — Gazownie.

LEW SŁAWIN — przekład Wandy Boye-Odolskiej

Ostatnie dni faszystowskiego imperium

6)

Ogłupiony tymi przeczącymi sobie rozkazami i w niebylejakim strachu o swój los, o godzinie 19 minut 00 Weitling przybył do Nowej Kancelarii Rzeszy, dotarłszy tam poprzez płonące ulice, wśród świstu pocisków.

Wszedł do gabinetu Hitlera. Zastał tam trójkę: Goebbelsa, Krebsa i Bormanna.

Zakomunikowano Weitlingowi, że dziś, 30 kwietnia, o godz. 15 minut 00 Hitler i jego żona popełnili samobójstwo przez zażycie trucizny i następnie dla całkowitej pewności zastrzelili się. Trupy, w myśl życzenia Hitlera, spalone zostały w ogrodzie Nowej Kancelarii Rzeszy, w „Ogrodzie samobójców“.

Weitling słuchał z rozdziawionymi ustami. Następnie Goebbels, zmieniając żałobny ton na rzeczowy, oświadczył:

— Fuehrer w swoim testamencie mianował rząd: prezydent — grossadmirał Doenitz, minister partii — Bormann, kanclerz Rzeszy—ja, doktór Goebbels.

W Weitlingu dojrzało teraz jedno wyraźne pragnienie, przypuszczalnie najsilniejsze z wszystkich pragnień, jakie kiedykolwiek odczuwał przez całe swoje życie: przeżyć tę krwawą panikę. I dał sobie słowo przeżyć za wszelką cenę.

9.

W Berlinie oddawna przebąkiwali o tym, że w Nowej Kancelarii Rzeszy zamiast Hitlera siedzi jego sobowtór. Nie ma w tym nic nieprawdopodobnego. Powierzchowność Hitlera jest do tego stopnia pospolita, że zupełnie nie jest trudno dobrać sobowtóra, albo nawet kilku. Niewymyślna kompozycja czarnych wąsików, zawadiackiego sutenerskiego czuba, niskiego czoła i buldoczego podbródka — a te rysy są wśród Niemców bardzo rozpowszechnione. Jednego z „trupów Hitlera“ widziałem 2 maja w Nowej Kancelarii Rzeszy. Powiadam — jednego, ponieważ było ich wszystkich, zdaje się, sześć. Leżał przede mną człowiek, bardzo podobny do Hitlera, w czarnym ubraniu, z wstążeczką żelaznego krzyża. Wezwani dla identyfikacji główny lekarz Hitlera oraz jego służba nie poznali w żadnym z trupów swojego fuehrera. Prawdziwy Hitler miał silnie rozwinięte guzy nad oczyma (okoliczność, nawiasem mówiąc, charakterystyczna dla jaskiniowego, tak zwanego, neanderthalskiego człowieka z czwartorzędnej epoki, a współcześnie — właściwa człekokształtnej małpie gatunku szympansów), ponadto brakowało jeszcze jakichś innych zoologicznych cech, właściwych jego wyglądowi. W czołach wszystkich sześciu sobowtórów widniały dziurki, pochodzące od rewolwerowego wystrzału. Byli oni doprowadzeni do samobójstwa, czy też wykończyli ich hitlerowscy lejb-gwardziści? Jakiego rodzaju brudny dramat w stylu ordynarnych kryminalnych powieści kryje się w całej tej historii?

A czy generał Weitling uwierzył w śmierć Hitlera? W ogóle nie zastanawiał się nad tym. Weitling myślał nie tyle o śmierci Hitlera, ile o życiu Weitlinga. Mówi on:

— Jeżeli istotnie, zdecydowali się na figiel z sobowtórem, to jest to najgłupsze i najfatalniejsze oszukaństwo, na jakie kiedykolwiek poszedł narodowy socjalizm.

Inny uwięziony generał, przeciwnie, uważał za zupełnie możliwe, że Hitler się ukrył.

— Czy pan widział Unter den Linden? Niegdyś najpiękniejsza ulica Berlina, ulubione miejsce defilad i pochodów. Obecnie — kupy gruzów i zwęglone lipy i kasztany... — Zamilkł na sekundę, westchnął i ciągnął dalej: — Ale nie o to chodzi. Zauważył pan zapewne, że Unter den Linden jest bardzo szeroka, tak szeroka, że doskonale może być użyta do startowania samolotów. Tak też i było: to ostatnie lotnisko Berlina. A jeszcze zupełnie niedawno w Berlinie istniało trzydzieści pięć lądowisk. I to przed kilku dniami, a ściśle: 30 kwietnia, z Unter den Linden podniosło się dwadzieścia samolotów i udało się w niewiadomym kierunku. Kto wie, może w jednym z nich siedział Hitler? Zresztą, w podziemiu pod Nową Kancelarią Rzeszy istnieje szynowe urządzenie dla samolotów...

Jeniec pułkownik miał inne zdanie o tej sprawie:

— Ja nie znam faktów, ale wnioskuję o śmierci Hitlera z przesłanek ściśle rozumowych. To nie jest człowiek podziemia. To człowiek sceny. Nie potrafił by żyć na wygnaniu, bezosobowo. Potrzebne mu są tłumy, reflektory, reklama. Poza tym — jest tchórzliwy. Wiadomo że ów sławny żelazny krzyż pierwszego stopnia, który Hitler jakoby otrzymał podczas pierwszej wojny światowej — został przez niego po prostu ukradziony albo kupiony w burzliwe dni 1918 roku, kiedy to nie trudno było zrobić. On przecież w walce nie był, okopów nie wąchał — był ordynansem przy sztabie bawarskiego pułku... Nie mam żadnej wątpliwości, że, uświadomiwszy sobie całą groze sytuacji bez wyjścia, ogarnięty strachem, zastrzelił się.

Zagadnienie to zresztą w ogóle nie posiada wielkiego znaczenia. Jeżeli Hitler nawet i żyje, wszystko jedno umarł już. Piszę o tym wszystkim tylko dlatego, żeby pokazać, w jakim kryminalnym odorze, w jakim krwawym kłamstwie i brudzie dogorywał faszyzm.

Przechodzę do dalszej opowieści o jego ostatnich minutach

(D. c. n.)

WIEŚCI Z KRAJU

„KAPO" SKAZANY NA ŚMIERĆ

Przed Sądem Specjalnym w Łodzi stanął Edward Pachcla „Kapo" w obozie karnym w miejscowości Schweling koło Frankfurtu nad Odrą. Pachela znęcał się nad więźniami-Polakami, bijąc ich batem aż do utraty przytomności. Jednego z więźniów, Polaka, w ten bestialski sposób zamordował. Sąd Specjalny skazał Pachelę na karę śmierci.

SĄD DORAŹNY W ŁOMŻY

W dn. 1 lutego rb. Sąd Okręgowy w Łomży przystąpi do rozpatrzenia w trybie doraźnym sprawy Stanisława Szyca, Zygmunta Śliwowskiego i Wacława Rogowskiego, oskarżonych o trzykrotne dokonanie rabunku w maskach i z bronią w ręku.

MIESZKANIA DLA ROBOTNIKÓW

KATOWICE (PAP). Przemysł hutniczy opracowuje obecnie plany rozwiązania sprawy mieszkań dla robotników zatrudnionych w hutach i zakładach przemysłowych podległych CZPH. Każdy zakład pracy obowiązany jest podać ilość potrzebnych dla jego pracowników mieszkań. Przewiduje się odbudowę domów zniszczonych na skutek działań wojennych, przebudowę domów starych oraz budowę nowych domów mieszkalnych. CZPH dysponuje na ten cel poważnymi kredytami, wcześniejsze opracowanie planów gwarantuje pełne wykorzystanie sezonu budowlanego.

ROBOTNICY APELUJĄ DO CHŁOPÓW

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Grudziądzu wystosowała następujący apel do rolników w sprawie świadczeń rzeczowych:

„Zrzeszeni w związkach zawodowych, ciężko pracujący w przemyśle, transporcie, zatrudnieni w miastach pracownicy wszystkich zawodów, apelują do rolników o wykonanie obowiązku odstawienia świadczeń rzeczowych. Każdy rolnik powinien wykonać swój obowiązek z myślą, że dobro wszystkich jest jego osobistym dobrem, bo wszyscy bierzemy udział w budowie prawdziwej, demokratycznej, gospodarczo silnej Polski.

Niech nie zabraknie nikogo w szeregach tych, którzy chcą być prawdziwymi i szczerymi obywatelami w kraju".

WOJEWÓDZKI ZJAZD B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W KATOWICACH

W dniu 2 lutego rb. odbędzie się w Katowicach pierwszy wojewódzki zjazd b. więźniów politycznych. Na zjazd przybędzie około 1.500 delegatów, reprezentujących 106 Kół. W zjeździe również wezmą udział przedstawiciele władz z wojewodą gen. Zawadzkim na czele oraz przedstawiciele partyj politycznych i organizacji społecznych. Zjazd rozpocznie się o godz. 9 w wielkiej sali kina „Zorza". Obrady potrwają do godz 11.30. Następnie 280 delegatów woj. śląsko-dąbrowskiego wyjedzie na Międzynarodowy Zjazd b. Więźniów Politycznych w Warszawie.

WYSTAWA „MOSKWA - STOLICA ZSRR" W KRAKOWIE

Z okazji rocznicy wyzwolenia Krakowa otwarto w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, wystawę pod nazwą „Moskwa - stolica ZSRR". Otwarcia dokonał prezes towarzystwa prezydent miasta ob. Wolas.

MŁODZIEŻ ŚLĄSKA ŚLE WĘGIEL DLA WARSZAWY

Akcja pomocy węglowej dla uczącej się młodzieży warszawskiej, objęła szerokię rzepokaźne rezultaty.

Po pierwszym transporcie węgla w ilości 1000 ton, w dniu 22 stycznia w nocy odszedł do Warszawy z kopalni „Wujek" w Katowicach drugi transport — 500 ton węgla.

MORDERCA POLAKÓW ZAWISŁ NA SZUBIENICY

We Wrocławiu powieszony został kierownik NSDAP., Dickman, który działał w czasię okupacji na terenie powiatu Środzkiego w Wielkopolsce. Dickman dał rozkaz zamordowania 56 więźniów, znajdujących się w więzieniu w Środzie. Wśród zamordowanych było 28 Polaków, Jest to pierwszy wyrok śmierci wykonany w polskim Wrocławiu.

MŁODZIEŻ UTRZYMUJE KONTAKT Z POLAKAMI ZAGRANICĄ

Zapoczątkowana przez Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza w okresie gwiazdkowym akcja nawiązania przez młodzież bezpośredniego serdecznego kontaktu z Polakami, którzy jeszcze nie zdołali powrócić do kraju z terenów okupowanych — trwa nadal. W okresie świątecznym wysłano na tereny okupowane dla przebywających tam Polaków przeszło 10 tysięcy paczek i listów od młodzieży polskiej. Obecnie — kontakt listowny trwa nadal.

Zmiana rozkładu jazdy pociągów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że od dnia 1 lutego br. zmienia rozkład następujących pociągów pasażerskich.

Poc. Nr. 130 będzie odchodził z Warki o godz. 4.30; przyjazd do Warszawy Gł. o godz. 6.55.

Poc. Nr. 631, odchodzący o godz. 9.05 z Warszawy Wsch. do Olsztyna, będzie odchodził z Dworca Warszawa Wil. o godz. 8.50.

Powrotny pociąg Nr. 632 z Olsztyna przychodzący o godz. 17.58 do Warszawy Wsch. będzie przychodził do Dworca Wil. o godz. 18. m. 22.

Poc. Nr. 642, kursujący obecnie z Legionowa, będzie odchodził z Nasielska o godz. 4.50 i do Warszawy-Wsch. przyjedzie o 7.30.

Z uwagi na słabą frekwencję pociągu Nr. 644 z Nasielska odjazd 20.08 i w poc. Nr. 641 do Legionowa odj. z Warszawy Wsch. 2.40 — kursowanie tych pociągów na razie odwołuje się.

Poc. Nr. 913, odchodzący z Warszawy Wsch. o godz. 16.35, będzie się zatrzymywał na wszystkich przystankach osobowych do Otwocka i Śródborowa włącznie.

Poc. Nr. 324 i 216, odchodzący ze Skierniewic 17.27 i 18.13, będzie się zatrzymywał na st. Radziwiłłów Maz. i Rawka oraz pociąg Nr. 213, odchodzący z Warszawy Gł., o godz. 13.20, również będzie się zatrzymywał na st. Radziwiłłów Maz.

Na linii Nasielsk - Działdowo wyznaczono postoje na wszystkich stacjach i przystankach dla poc. 1511, który odjeżdża z Nasielska o gdz. 20.18 w kierunku Działdowo - Kwidzyń oraz powrotny pociąg 1512 z Działdowa 9.02 do Nasielska, przyj. 12.08.

Dzień Warszawy

CHLEB NA MIESIĄC LUTY

Rozdzielnik chleba na miesiąc luty — jak podaje Miejski Resort Zaopatrzenia — realizowany będzie na kupony kart styczniowo-lutowych w terminach i normach niżej podanych: na kupon nr 16 od 1—2 lutego dla kat. I, II i IR po 1 kg, dla kat. III i IIR po 0,5 kg; na kupon nr 17 od 4—6 lutego kat. I po 1 kg, pozostałe kategorie po 0,5 kg; na kupon nr 18 od 7—9 lutego dla kat. I po 2 kg, dla II i IR po 1 kg, dla pozostałych kategorii po 0,5 kg; na kupon nr 19 od 11—13 lutego dla kat. I i III po 1 kg, dla pozostałych po 0,5 kg; na kupon nr 20 od 14—16 lutego dla kat. I, II i IR po 1 kg, dla III i IIR po 0,5 kg; na kupon nr 21 od 18—20 lutego dla kat. I po 2 kg, dla pozostałych kategorii po 0,5 kg; na kupon nr 22 od 21—23 lutego dla kat. I, II i IR po 1 kg, dla III i IIR po 0,5 kg; na kupon nr 23 od 25—28 lutego dla kat. I, II i III po 1 kg, dla IR i IIR po 0,5 kg.

Łącznie norma miesięczna wynosi dla kat. 1 — 10 kg, dla kat. II — 6,5 kg, dla III — 5 kg, dla IR — 6 kg i IIR — 4 kg.

Piekarnie powinny realizować kolejne kupony aż do wyczerpania. Kupony mogą być realizowane w późniejszym terminie, jednak nie wcześniejszym.

Rozliczenie kuponowe z rozdziału chleba na miesiąc luty należy złożyć w Wydziale Artykułów Żywnościowych w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 marca rb.

5 DNI BEZ ŚWIATŁA

Elektrownia Warszawska wyłączy dn. 31. I 46 r. na pięć dni następujące domy w Warszawe: ul. Mokotowska 57, 63, 65, 67, 46, 52, 58, 62.

Z ŻYCIA PARTII

DZIELNICA PPS. — OCHOTA IM. A. STRUGA, UL. NIEMCEWICZA 9

W dniu 2. II. 46 r. w sobotę w I. terminie o godz. 9.30 — w II. term. o godz 10-ej odbędzie się konferencja Dzielnicowa z referatem tow. posła Malczyńskiego. Obecność wszystkich obowiązkowa. Wybór Delegatów na kongres i inne sprawy ważne.

APEL SPECJALNY KC OM TUR

Wydział Organizacyjny Komitetu Centralnego OM TUR Warszawa, Mokotowska 3, poleca wszystkim Kołom OM TUR natychmiast przesłać do KC: Adres lokalu Koła, ilość członków, charakter Koła (fabryczne, szkolne, akademickie itp.).

Koła, które prześlą zgłoszenia do dnia 20.II 1946 r. (data stempla pocztowego) będą otrzymywać bezpośrednio z Komitetu Centralnego *bezpłatnie* „Miesięcznik Instrukcyjny OM TUR" Komitety Powiatowe o najliczniejszej liczbie Kół, oraz Komitety Wojewódzkie, z których napłynie największa ilość zgłoszeń zostaną przez Komitet Centralny premiowane.

REJESTRACJA CZŁONKÓW DZIELNICY TARGÓWEK

Dzielnica Targówek PPS przeprowadza rejestrację członków od 1 do 28 lutego br. Ci towarzysze, którzy w powyższym terminie nie zgłoszą się do rejestracji, nie będą uważani za członków Dzielnicy Targówek. Równocześnie Dzielnica prosi o uregulowanie składek członkowskich za ubiegłe miesiące.

WALNE ZEBRANIE DZIELNICY RAKOWIEC

Komitet Dzielnicy Rakowiec zawiadamia swych członków, że w dniu 3 lutego o godz 10-ej odbędzie się Roczne Walne Zebranie członków Dzielnicy.

ZJAZD SEKRETARZY POWIATOWYCH P. P. S.

Woj. Komitet PPS zawiadamia, że zjazd sekr. powiatowych odbędzie się dnia 5 lutego o godz. 10 rano w lokalu WKPPS, przy ul. Śnieżnej 4.

ZEBRANIE KONSTYTUCYJNE TOW. PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ

Dnia 1 lutego br. o godz. 17 w lokalu przy Al. Stalina 26 odbędzie się konstytucyjne zebranie stołecznego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, do którego zostali powołani następujący obywatele: inż. Wiesław Fijałkowski (SD), prof. Arnold Stanisław (M. Ośw.) ob. Rustecki Jan (KZZ), tow. Kobyłecki Józef (PPS), tow. Wendel (PPR), tow. Bido Antoni (PPR), adw. Drabich Józef (SL), sędzia Reske Józef (PPS), red. Lukrec Henryk (SD), ob. Czarnecki Tadeusz (PSL).

ZAKOŃCZENIE KURSU SZKOŁY PARTYJNEJ

Dnia 30 stycznia rb. odbyło się uroczyste zakończenie V-tej Szkoły Partyjnej. Świadectwa ukończenia Szkoły otrzymało 30-tu absolwentów.

Uroczystość rozpoczęła tow. Genachow, serdecznym przemówieniem w którym zachęcał wszystkich do dalszej współpracy. Następnie przemówił z ramienia CKW. Tow. Henryk Jabłoński, z ramienia WK. Tow. Antoni Fotek. W imieniu uczniów mówił jeden z absolwentów, tow. St. Koterwas, który w krótkich treściwych, serdecznych słowach dziękował organizatorom kursu.

Uroczystość zakończono częścią artystyczną, w której wzięli udział uczestnicy poprzedniego kursu.

PŁOCK NADAL TWIERDZĄ SOCJALIZMU

Płock, który był przed wojną okręgiem wyborczym tow. Niedziałkowskiego i jednym z najlepiej zorganizowanych ośrodków PPS — i dzisiaj nie pozostaje w tyle.

W niedzielę odbyło się w lokalu partyjnym Walne Zebranie członków. Zagaił zebranie tow. Kacperowski. Przewodniczył tow. Kępczyński. Przedstawicielka WK PPS tow. Genachow wygłosiła referat na temat działalności „Proletariatu" nawiązując do 60-ej rocznicy stracenia „Proletariatczyków", a następnie omówiła sprawy organizacyjne.

Sprawozdania poszczególnych komisji wykazały bardzo bogatą działalność Partii na terenie Płocka. Po dyskusji wybrano nowy Komitet Miejski.

Zebranie RAD ZAKŁADOWYCH DELEGATÓW Przemysłu Poligraficznego w sprawie UMOWY ZBIOROWEJ odbędzie się w piątek, dn. 1 lutego 1946 r o godz. 16-ej punktualnie w lokalu Związku, Targowa 15, m. 21.

ZARZĄD.

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA

8.10 Dzien. por. 8,25 O czym pisze prasa stoł. 8.30 Muzyka z płyt. 11.00 Kronika Warszawy. 11.12 Problemy tygodnia. 12.03 Art. polit. 12.10 Streszczenie wiad. dzien. poran. 12.30 Koncert. 13.30 Turniej recyt A. Mickiewicza. 14.00 Muzyka obiad. 17.00 Popoł. przy mikrof. 18.15 Legenda północna, wg. opracowania Z. Śmidowiczowej. Słuch. dla dzieci 18.35 Przy głośniku — Latarnik radiowy. 18.55 Muzyka z płyt. 19.00 Uśmiech i piosenka. 19.45 Dzien. wiecz. 20.00 Koncert 21.30 Skrz. poszuk. rodz. zagran. 22.00 Koncert 22.30 Ostat. wiad. dzien. rad. 22.45 Koncert z płyt. 23.25 Skrz. poszuk. rodz. zagranicą. 24.00 Hymn.

KU CZCI „PROLETARIATU"

28 stycznia 1886 r. na stokach Cytadeli stanęły 4 szubienice. Zawisło na nich czterech bohaterów Pierwszej Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariatu": Kunicki, Bardowski, Pietrusiński i Ossowski. Ginąc wznieśli okrzyk bojowy: „Niech żyje rewolucja socjalna"

Oto wyjątek z przemówienia nestora ruchu robotniczego, długoletniego więźnia reżimu carskiego i sanacyjnego, ob. Franciszka Łęczyckiego, które zostanie wygłoszone dnia 2 lutego rb. o godz. 18.40, przed mikrofonem Polskiego Radia. Ob. Łęczycki przypomni w nim o działalności „Proletariatu", organizacji robotniczej, która w okresie pozytywnym dzierżyła wysoko sztandar walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

OGŁOSZENIA DROBNE

TEATRY

Teatr Polski (Karasia 2): dziś o godz. 17.30 „Lilla Weneda" w premierowej obsadzie.

Opera (Marszałkowska 8): dziś o godz. 17.30 „Cyrulik Sewilski".

Teatr Mały (Marszałkowska 81): dziś o godz. 18 przedstawienie komedii J. Sliwiny „Macierzyństwo panny Jadzi".

Teatr Powszechny (Zamojskiego 20): dziś o godz. 18 „Placówka" w przeróbce J. Morawskiej.

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8): gra codziennie noworoczną rewię pt. „Ciocia UNRRA" z udziałem całego zespołu. Orkiestrą dyryguje St Nawrot, przy fortepianie W Kasztelan.

Sala Wedla (Zamojskiego 26): dziś o godz. 18 „Skiz" Zapolskiej z Mieczysławą Ćwiklińską

„VERBUM NOBILE" i „PAJACE" W OPERZE

Dnia 2 i 3 lutego rb. o godz. 14 w Operze Warszawskiej „Verbum Nobile" i „Pajace", a o godz. 17.30 „Cyrulik Sewilski" Rossiniego. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 rano.

KINA

Kino „Atlantic" (Chmielna 33) — „Strachy" z Andrzejewską, Karwowską, Ćwiklińską, Bodo i Węgrzynem oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Polonia" (Marszałkowska 56) — „Czekaj na mnie" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Kino „Tęcza" (Żoliborz, Suzina 4) „Zapomniana melodia" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Syrena" (Praga, Inżynierska 4) — film angielski „Jeden z naszych samolotów zaginął" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów we wszystkich kinach: 13, 15, 17, 19, w niedziele i święta poranki o 11-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw Zawodowych i Organizacji Młodzieżowych do nabycia w Radzie Zw. Zaw przy ul Targowej 15 oraz w Zw Zaw. Prac Budowl (Marszałkowska 72), codziennie od 9 do 12 w poł

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi 1 mm szerokości 1 szpalta po 10 zł, reklamowe 15 zł W tekście red. 25 zł, tłustym drukiem 100 proc drożej W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 121. Polska Agencja Prasowa PAP. Biuro Ołgoszeń i Reklam — Warszawa, Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Środkowa 7, Nowy-Świat 47, Marszałkowska 62, Puławska 49, Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38 Biuro „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39 i Praga, Targowa 70 — Wolność" Warszawa, ul. Marszałkowska 95, Spółdz. Ag Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdz Wydawn. „Wydawnictwo Ludowe" — ul. Bagatela 10 m. 35, tel. nr 8.67.79

Redaktor: JAN DĄBROWSKI B — 05216 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk. Spółdz. Wyd „Wiedza nr 1 — „Robotnik"